Protokół Nr XXVI

z XXVI Sesji Rady Powiatu Bieszczadzkiego

z dnia 30 listopada 2016 r.

Posiedzenie XXVI Sesji Rady Powiatu Bieszczadzkiego rozpoczęło się o godz. 14^{00} w sali narad siedziby Starostwa Powiatowego w Ustrzykach Dolnych według poniższego porządku obrad:

1. Otwarcie Sesji i stwierdzenie quorum.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z XXV Sesji Rady Powiatu Bieszczadzkiego.
4. Informacja z pracy Zarządu Powiatu Bieszczadzkiego w okresie międzysesyjnym.
5. Prezentacja projektów uchwał, przedstawienie opinii komisji Rady Powiatu, dyskusja, głosowanie nad uchwałami w sprawie:

1) wprowadzenia zmian w uchwale budżetowej Powiatu Bieszczadzkiego na 2016 r.,
2) przejęcia na własność Powiatu Bieszczadzkiego nieruchomości Skarbu Państwa, położonej w miejscowości Zatwarnica, gmina Lutowiska,
3) przejęcia na własność Powiatu Bieszczadzkiego nieruchomości Skarbu Państwa, położonej w miejscowości Czarna Górna, gmina Czarna,
4) nieodpłatnego przejęcia gruntów zajętych pod drogę powiatową w miejscowości Lutowiska,
5) nieodpłatnego przejęcia gruntów zajętych pod drogę powiatową we wsi Dwernik, gmina Lutowiska,
6) nieodpłatnego przejęcia gruntów zajętych pod drogę powiatową w miejscowości Łobozew Dolny, gmina Ustrzyki Dolne,
7) włączenia Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Ustrzykach Dolnych do Zespołu Szkół Licealnych w Ustrzykach Dolnych,
8) określenia zadań na które przeznacza się środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w planie finansowym dla Powiatu Bieszczadzkiego na 2016 r.,

6. Informacja z działalności Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Ustrzykach Dolnych.

7. Informacja o stanie bezpieczeństwa sanitarnego Powiatu Bieszczadzkiego.
8. Interpelacje i pytania radnych.
9. Wolne wnioski i oświadczenia radnych.
10. Sprawy różne.
11. Zakończenie obrad sesji.

Przewodniczący Rady Pan Ryszard Urban.

Przewodniczący otworzył XXVI Sesję Rady Powiatu Bieszczadzkiego. Przywitał Zarząd, Panie i Panów Radnych, przybyłych gości, a wśród nich Przewodniczącego Rady Miejskiej Pana Bogdana Ferenca, Burmistrza Pana Bartosza Romowicza, Dyrektora Sanepidu Pana Wiktora Fidora, Dyrektora Zespołu Szkół Licealnych Pana Arkadiusza Lupę, Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej Pana Piotra Królickiego, Przedstawiciela Straży Granicznej Panią Ewę Sanetrę-Kurz, Panią Katarzynę Sekułę, Komendanta Powiatowego Policji Pana Piotra Mazura, Dyrektor Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej Panią Iwonę Długą, Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy Panią Katarzynę Przybyła, kierowników jednostek, media oraz wszystkich przybyłych gości.

Następnie Przewodniczący stwierdził quorum (13 radnych).

Lista obecności stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 2

Przewodniczący Rady Pan Ryszard Urban.

„Proszę Państwa przechodzimy do pkt 2 : Przyjęcie porządku obrad. Państwo dostaliście porządek obrad i materiały na Sesję, tam były drobne zmiany, ale omówiliśmy je na Komisji. Natomiast oficjalnie chciałbym dzisiaj wycofać projekt jednej uchwały, to jest uchwała, która miała nr 8) w sprawie utworzenia jednostki organizacyjnej Powiatu Bieszczadzkiego pod nazwą Powiatowe Centrum Usług Wspólnych Powiatu Bieszczadzkiego."

Głos zabrał Starosta Pan Marek Andruch.

„Chcieliśmy zaproponować Państwu rezygnację z tego 8) punktu. Celem powołania tego CUW-u była pewna racjonalizacja wydatków. Chcę powiedzieć tak, że wydaje

nam się, że na dzisiaj nie jesteśmy na tyle przygotowani żeby móc odpowiedzialnie od 1-go stycznia ten CUW wprowadzać. Również te zyski ewentualne, które moglibyśmy uzyskać wprowadzając ten CUW są szacunkowo nie takie duże żeby podjąć to ryzyko. Więc uważamy, że w tym momencie nie ma sensu tego wprowadzać, bo możemy zrobić pewien bałagan w szkołach i przez pewien okres czasu będzie panował bałagan również z tym CUW-em, bo wiadomo że to będzie coś nowego i dopiero musiałoby się to zazębiać. Natomiast z samej idei nie chcemy rezygnować. W zamian za to zaproponujemy inne formy oszczędności. Będziemy próbowali przygotować taką standaryzację w tym zakresie. Mamy nadzieję, że przyniesie zbliżone efekty tego CUW-u. Natomiast samego CUW-u na dzień dzisiejszy, od 1 stycznia wycofujemy się, ale czy my do niego nie wrócimy na przykład w połowie roku, to się dopiero okaże."

Przewodniczący Rady Pan Ryszard Urban.

„Czy ktoś z Państwa chciałby o coś zapytać? Ze względu na brak pytań przystępujmy do głosowania nad porządkiem obrad. Skoro nie ma żadnych zmian i propozycji, to proszę o przegłosowanie poprawionego porządku obrad."

Uwag nie wniesiono. Porządek obrad poprzez głosowanie przyjęty został jednogłośnie. Udział w głosowaniu wzięło 13 radnych.

Pan Przewodniczący przywitał Dyrektor SP ZOZ Panią Ewę Sudoł.

Ad. 3

Przewodniczący Rady Pan Ryszard Urban.

„Przechodzimy do pkt 3: Przyjęcie protokołu z XXV Sesji Rady Powiatu. Protokół Państwo otrzymali. Czy są jakieś zastrzeżenia, uwagi? Kto z Państwa jest za przyjęciem protokołu z XXV Sesji Rady Powiatu Bieszczadzkiego?"

W głosowaniu udział wzięło 13 Radnych. Protokół z XXV Sesji Rady Powiatu został przyjęty jednogłośnie.

Ad. 4

Przewodniczący Rady Pan Ryszard Urban.

„Proszę Państwa przechodzimy do pkt 4: Informacja z pracy Zarządu Powiatu Bieszczadzkiego w okresie międzysesyjnym".
O przedstawienie informacji z pracy Zarządu w okresie międzysesyjnym poproszona została **Pani Barbara Pasionek – Sekretarz Powiatu**, która odczytała sprawozdanie Zarządu.

Informacja stanowi załącznik do protokołu.

Przewodniczący Rady Pan Ryszard Urban.

„Dziękuję Pani Sekretarz. Czy ktoś z Państwa ma jakieś pytania?"

Głos zabrał Radny Pan Jacek Łeszega.

„Co to jest w ogóle to Bieszczadzkie Centrum Dziedzictwa Kulturowego?"

Pan Przewodniczący poinformował, że odpowiedzi na pytanie udzieli przed podjęciem uchwały.

W między czasie Przewodniczący przekazał Radnym dwie listy ofiarodawców na dobrowolne datki:

1. „Szlachetną paczkę".
2. „Dar serca".

Następnie Przewodniczący przystąpił do kolejnego pkt porządku obrad: Prezentacja projektów uchwał, przedstawienie opinii komisji Rady Powiatu, dyskusja, głosowanie nad uchwałami w sprawie:

Ad. 5

1) wprowadzenia zmian w uchwale budżetowej Powiatu Bieszczadzkiego na 2016 r.

Głos zabrała Skarbnik Pani Barbara Pabis.

„Proponuje się zwiększyć budżet powiatu o 254.537,00 zł. na kwotę tę składają się:

- środki otrzymane od PGNiG w wysokości 20.000,00 zł, na dofinansowanie zadania pn.: Przebudowa drogi Wańkowa – Leszczowate – Łodyna,
- dotacja od Gminy Lutowiska w wysokości 30.000,00 zł oraz środki otrzymane od Nadleśnictwa Lutowiska w wysokości 86.100,00 zł. Obie te kwoty stanowią udział w remoncie drogi powiatowej Polana – Lutowiska,
- wpływy z różnych opłat i dochodów z rozliczenia z lat ubiegłych – zwrot środków z NFOŚGW oraz refundacji PUP stanowią kwotę 39.000,00 zł,
- dotacja w wysokości 49.000,00 zł na dofinansowanie zakupu sprzętu medycznego na wyposażenie ambulansu sanitarnego SP ZOZ w Ustrzykach Dolnych.

Po stronie wydatkowej po wprowadzeniu dochodów są dodatkowe zmiany polegające na przesunięciach pomiędzy poszczególne rozdziały i paragrafy po to aby zwiększyć budżet jednostek oświatowych:

1. Ognisko Pracy Pozaszkolnej – 10.000 zł.
2. Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna – 25 500 zł.
3. Zespół Szkół Licealnych – 90 000 zł.
4. Bieszczadzki Zespół Szkół Zawodowych – 145 000 zł.

Natomiast w rozdziale 75020 – Starostwa Powiatowe, proponuje się wprowadzić zmiany polegające na przesunięciu z wydatków bieżących na wydatki majątkowe, w tym na zakup samochodu służbowego w wysokości 75.000,00 zł oraz na ekspertyzę projektowo – organizacyjną do zadania pn.: Bieszczadzkie Centrum Dziedzictwa Kulturowego w wysokości 61.377,00 zł.

W rozdziale 85111 – Szpitale Ogólne proponuje się wprowadzić kwotę 15.000,00 zł na opracowanie strategii rozwoju szpitala w Ustrzykach Dolnych oraz na audyt energetyczny wraz z dokumentacją techniczną do zadania pn.: Termomodernizacja budynków SP ZOZ w wysokości 10.000,00 zł.

Pozostałe zapisy dotyczą przesunięć poszczególnych kwot z paragrafów na paragrafy, np. w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej, Powiatowym Urzędzie Pracy oraz jednostkach oświatowych nie zmieniając wysokości budżetu."

Głos zabrał Przewodniczący Komisji Budżetowej Pan Andrzej Lenart.

„Opinia Komisji jest pozytywna".

Głos zabrał Starosta Pan Marek Andruch.

„Zacznę od kwestii szpitala, ponieważ jest to prostsze. Myślę, że jeszcze dzisiaj będzie dyskusja na temat szpitala, więc ja tylko tak sygnalnie niektóre rzeczy poruszę. Wiemy, że stoimy przed jakimiś decyzjami związanymi ze szpitalem. Będą to decyzje nieodwracalne, tzn. w tym sensie, że kształtuje się nowa sieć szpitali na terenie podkarpacia i my musimy się w taki sposób znaleźć żeby funkcjonowanie naszego szpitala nie podlegało żadnym wątpliwościom. Nie dla nas, my nie mamy żadnych wątpliwości, tylko dla tych, którzy będą decydowali o przyznawaniu pieniędzy. To jest nasze zadanie aby tak ten szpital poukładać żeby tak funkcjonował i aby tych wątpliwości nie było. Dla poukładania tego szpitala potrzebne są pieniądze. My tych pieniędzy nie mamy. To nie są pieniądze rzędu dwa tysiące, czy milion złotych, to są pieniądze rzędu 10, 12, 15 mln złotych. Żeby móc dalej funkcjonować w dłuższej perspektywie potrzebne są takie inwestycje. Tak jak czytała Pani Sekretarz tych pieniędzy, które są przeznaczone jest naprawdę bardzo ograniczona pula. To co poprzedni Zarząd składał w formie fiszki do RPO na modernizację szpitala jest dzisiaj nieaktualne, to zostało z ewaluowane zaraz na początku 2014 r. i wczoraj został ogłoszony konkurs na możliwość modernizacji szpitali i kwota alokacji jest 110 mln zł. A te trzy nasze szpitale, które składały wspólnie fiszkę aplikowały o 60 mln zł. To sobie wyobraźcie, jest 110 mln zł na całe podkarpacie, a nasze trzy szpitale w tym projekcie i w osobnym projekcie co złożył Sanok to jest 60 mln zł. Trzeba sobie jasno powiedzieć, pieniędzy nie ma na takie coś. I teraz proszę Państwa jeżeli my mamy pieniądze pozyskiwać i mamy do tego wkładać swoje pieniądze, bo szpital nie włoży pieniędzy, których nie ma. To musimy wiedzieć po co je dajemy i na co je dajemy. Bo to nie jest tak, że dzisiaj się pomyliliśmy i za dwa tygodnie znowu dostajemy. Nie, to jest raz, te pieniądze idą i one już się nie powtórzą i albo sobie teraz zrobimy te rzeczy albo nigdy ich nie zrobimy. Nikt nam nie da 30 czy 40 mln zł abyśmy sobie szpital układali jak chcemy. I po to potrzebna jest ta ekspertyza, dla nas samych. Pani Dyrektor wykonuje swoje zadanie, ale dla pewności, że to co ona robi i dla naszej pewności chcielibyśmy też uzyskać pewną ocenę zupełnie niezależnego środowiska, które się na tym zna, w tym sensie, że w tym siedzi na okrągło. Weźmy pod uwagę naszą sytuację, nasze uwarunkowania, nasze możliwości finansowe, nasze zaplecze

ludnościowe i zmiany prawne, które idą. One idą cały czas i nie miejmy złudzeń, że na powiecie pozostawią problem szpitala i nie zdejmą z nas tego obowiązku.

I dlatego tylko jest ta prośba aby zabezpieczyć ok. 15 tys., bo w sytuacji gdy gra idzie o miliony zł, to nie jest dużo. Chodzi o to aby je maksymalnie wydać, słusznie po prostu. Ja tutaj absolutnie nie podważam kompetencji szpitala, ale chcielibyśmy mieć jeszcze jedną taka opinię, którą Państwo sami zobaczycie na własne oczy, poznacie, bo przecież wspólnie o tych sprawach będziemy decydowali. I to jest w kwestii tych pieniędzy na tą ekspertyzę. Szacunkowo to jest kwota ok. 10 tys. zł. To jest niewielka kwota. Przypominam sobie, że w chyba w 2008 r. takie coś robiliśmy za 40 tys. zł.

Teraz druga sprawa tego Centrum. To jest moja propozycja, ona pojawiła się trochę wcześniej, myśmy w pewnych gremiach, niekoniecznie z radnymi, nawet z naszymi radnymi na ten temat nie rozmawiałem wcześniej. Rozmawialiśmy od końca 2014 r. No i ona dojrzewała aż wreszcie mam propozycję abyście się nad tym zastanowili. Żeby na bazie tego co tu posiadamy i tych możliwości, które się pojawiają zrobić coś co może służyłoby naszym mieszkańcom przez następne lata. Mianowicie, wszyscy się zgadzamy, że tu nie będzie przemysłu. To co po przemyśle zostało, to proszę Państwa przypomina krajobraz księżycowy. Jest albo w zasobach syndyka albo komornika. Wszyscy się zgadzają, łącznie z tymi strategiami napisanymi, że w dłuższej perspektywie przyszłością tego terenu jest turystyka. Nastawiona na dobra przyrody, ale także na dobra kultury, która jest nieumiejętnie wykorzystywana w wystarczającym zakresie. Trzeba byłoby coś takiego stworzyć co nie tylko udostępni to co posiadamy, ale pozwoli w pewnej części rewitalizować to co mieliśmy, a straciliśmy. Dlatego w ten sposób pojawiła się koncepcja Transgranicznego Centrum Dziedzictwa Kulturowego. To jest oczywiście robocza wersja. Centrum lokowane byłoby wzdłuż linii kolejowej funkcjonującej od drugiej połowy XIX wieku, która w tej chwili jest zamknięta i jak będzie zamknięta jeszcze przez trochę, to z tą linią już możemy się z tą linią pożegnać. Ja wiem, że niektórzy uważają, że ta linia nie jest zupełnie potrzebna, a ja uważam, że jest potrzebna. I ona może odegrać ważną rolę. Więc proszę Państwa, ten cel tworzyłyby cztery miejscowości, Medzilaborce, rozmawiałem z merem Medzilaborec, wyraża zainteresowanie, Zagórz, rozmawiałem z Burmistrzem,

również wyraża zainteresowanie, Ustrzyki Dolne i Hyrów. Hyrów, tutaj moglibyśmy rozmawiać z dwoma podmiotami, jednym podmiotem byłby Burmistrz Hyrowa, drugim podmiotem byłoby stowarzyszenie, które pracuje na danym konwikcie. Tam powstałaby, Pan Piotr będzie wiedział więcej, rozmawiałem z Iwanem Chrisem, z Panem Posłem Łopuszańskim, był u mnie 2 miesiące temu i taka koncepcję przedstawiłem, absolutnie byli za. Myślę, że się nic nie zmieniło od tego czasu. Ja im taką koncepcje przedstawiłem, stwierdzili że są zainteresowani. Mają być 4 ośrodki pewnej całości, oczywiście każdy byłby osobną całością. Takie lokowanie tworzy pewien produkt turystyczny na takiej dużej odległości. Sama linia staje się pewnym produktem turystycznym. Patrząc na to jakim zainteresowaniem jest na przykład tą linią kolejową do Komańczy, te pociągi są obsadzone. Druga sprawa, jakie jest zainteresowanie tą kolejką wąskotorową. Gdyby to zafunkcjonowało w takiej formule, to ma rację bytu. I ta linia ma rację bytu. Tyle na temat transgranicznego, teraz na temat naszego. Chcielibyśmy je lokować na naszych budynkach, które posiadamy w swoim zasobie, a które za chwilę się zawalą. Nie tak dawno dostaliśmy od lasów ten budynek, który znajduje się na ul. Kolejowej, piękny budynek. Tam oczywiście są podnajmowane dla jakiś przedsiębiorców. Jest to nieremontowane i tak dożywa swoich dni, drzewa rosną na dachu. I teraz jest pomysł taki żeby zagospodarować właśnie ten budynek. Proszę Państwa, wejdźcie do środka, na górę i zobaczcie jak on wygląda. Jest to chyba najlepszy budynek jaki tutaj w Ustrzykach funkcjonuje, o największej wartości, nie jest jeszcze zabytkiem, bo byłoby jeszcze drożej kosztowało, ale naprawdę walory ma niesamowite. Wewnątrz hale znakomicie funkcjonujące. Chcielibyśmy również ten obszar obok PKN Orlen, jest tam torowisko, które też chcielibyśmy przejąć i włączyć go, ponieważ ono stanowiłoby pewną całość. Robimy również inne działania, żeby uzyskać pewne rzeczy. Nie chcę jeszcze dzisiaj o nich mówić, bo są one jeszcze na takim etapie, że nie byłoby to wiążące."

Następnie Starosta obrazowo w formie slajdów przedstawił budynki, linie kolejową i hale, które są w planie aby je zagospodarować i gdzie powstałoby Centrum. Byłoby tam muzeum ziemi bieszczadzkiej z wieloma wątkami, centrum dydaktyczne, centrum wydawnicze, koordynacja ruchu turystycznego, zajęcia edukacyjne.

„I teraz rzecz najważniejsza. Skąd na to pieniądze. Koszty takiego przedsięwzięcia trzeba szacować na poziomie kilkunastu milionów złoty. Oczywiście nasz powiat nie w stanie takich środków wygenerować, dlatego możliwości pozyskiwania środków, to są wszystkie programy transgraniczne, programy RPO i dotacje ministerialne. Rozmawiałem o tym z Panem Marszałkiem Otrylem i jeżeli podpiszemy list intencyjny, te 4 podmioty, to on oczywiście będzie uczestnikiem takiego porozumienia. Uczestnikiem takiego porozumienia będzie również Pan Słowacki i on taką pomoc, zainteresowanie, tyle w tej chwili mogę powiedzieć deklaruje. Rozmawiałem z Wiceministrem Sportu i Turystyki, absolutnie jest zainteresowany, podoba mu się ten projekt i jest również zainteresowany wsparciem tego pomysłu. Jest wiele innych podmiotów, które są zainteresowane jakby wsparciem tego pomysłu, ale trzeba zrobić ten pierwszy krok, na razie wszystko jest na papierze. Dlatego proszę o zgodę na wydatkowanie pieniędzy na przygotowanie koncepcji tego polskiego tylko muzeum. Jak pojawi się koncepcja dopiero będzie można zrobić dalsze kroki. Jeżeli tego nie ma, to nikt poważnie nie będzie nas brał w dalszych rozmowach. Gdybyśmy pozyskali na to pieniądze, a są duże możliwości, to my te pieniądze w całości odzyskamy. Tak zadatkowało się pieniądze na drogę, na wszystkie projekty, wszystkie pieniądze w 85% odzyskujemy. I to są też pieniądze do odzyskania. Dlatego bardzo Państwa proszę abyście pozytywnie zaopiniowali tą propozycję i żebyśmy może do końca tej kadencji pozyskali na to środki i zaczęli robić, a kto będzie kończył nie ma znaczenia, skorzysta na tym cała gmina, cały powiat i nie tylko."

Radny Pan Krzysztof Gąsior.

„Pozostałe podmioty też taką koncepcję będą robić?"

Starosta Pan Marek Andruch.

„Sytuacja na dzisiaj wygląda tak, jak przedstawiłem naszą koncepcję, natomiast tamte podmioty, na razie wstępnie z nimi rozmawialiśmy, każdy wyraża swoje zainteresowanie, oczywiście my rozumiemy, że część środków na tę słowacką strne, Zagórz wiadomo, to jest po naszej stronie, podobnie jak my, jest zainteresowany, ma na to pomysł. Jeżeli chodzi o Słowaków, Słowacy wstępnie się zgodzili na to. Myślę, że Ukraińcy będą bardziej zainteresowani niż Słowacy. Podpiszemy taki list intencyjny, który chciałbym do końca grudnia podpisać."

Radny Pan Krzysztof Gąsior.

„Marszałek zajmie się torami?"

Starosta Pan Marek Andruch.

Nie, torami zajmie się PLK. To jest kwestia kilku milionów złoty. Byliśmy na takim spotkaniu, gdzie kilka wariantów podawano, zależy jak ta linia ma funkcjonować. Więc kwoty były od 5,6 mln zł, nawet do 60 mln zł. Jest duże zainteresowanie, duża wola, ale trzeba tym ludziom pokazać po co te tory maja być. Byliśmy z Panem Wicestarostą u dyrektora, który pilotuje tą sprawę, wyrażał duże poparcie i zainteresowanie, Marszałek na pewno weźmie udział, ale te pieniądze nie będą od Marszałka, a z Ministerstwa Infrastruktury."

Przewodniczący Rady Pan Ryszard Urban.

„Ja chciałbym się odnieść do tego co Pan Radny Gąsior powiedział, ja rozumiem, że chodzi o to, żebyśmy się sami za bardzo do przodu nie wyrwali. Myślę, że ktoś musi być promotorem tego, zrobimy pierwszy duży krok.

Starosta Pan Marek Andruch.

Może się trochę różnimy politycznie, ale mieszkamy w tym mieście, więc dobrze by było abyśmy żyli w takim mieście, w którym są jakieś perspektywy. Chciałbym powiedzieć, że są naprawdę duże i realne szanse na to aby to zrobić. I są one teraz, a potem ich nie będzie, choćby dlatego, że teraz są pieniądze, potem ich nie będzie i dlatego, że jest sprzyjający klimat na takie rzeczy w Bieszczadach."

Radny Pan Andrzej Lenart.

„Chciałem zwrócić uwagę, że są podejmowane działania Pan Zuba - Zagórz. I tutaj otworzenie linii kolejowej Przemyśl do Hyrowa do Ustrzyk Dolnych. Więc to koncepcja Pana Zuby. Do Milaborec już tą linie udało im się otworzyć. Jeżeli chodzi o stronę ukraińską, to Ukraińcy sa po prostu za tym żeby tak jak za Związku Radzieckiego, to niektórzy z Państwa patrząc po twarzach pamiętają, a niektórzy nie pamiętają jak się jechało, że byłoby przywrócenie funkcjonowania tej linii. Z tego co wiem, to Pan Zuba jest dobrej myśli i na pewno to nastąpi. Jeszcze dla poparcia tej koncepcji, to proszę zwrócić uwagę na ten cały układ, Bieszczady Wysokie, bo tak je określamy w słownictwie turystycznym, to tam turyści są i to ma sens. Natomiast tutaj Ustrzyki Dolne, ewentualnie jakaś impreza, noclegi, ale to rzadkością, a tutaj też chodzi o to aby uzupełnić o tą turystykę na obrzeżach

Bieszczad. To się pięknie w to wkomponuje. Uważam, że jest to wspaniała koncepcja."

Radny Pan Jacek Łeszega.

„Mam takie pytanie w związku z tym. Pierwsza sprawa to taka, że koncepcje wysunął Pan Burmistrz i była rozmowa między Panem Burmistrzem a Panem Starostą. Dlaczego się mówi tylko o Panu Staroście."

Starosta Pan Marek Andruch.

„Panie Jacku, to nie jest koncepcja Pana Burmistrza. Pan Burmistrz do mnie przyszedł i mi powiedział, że ma taki projekt. Nasz projekt, jak Pan potrzebuje rozmowy, to możemy się spotkać z tymi ludźmi, myśmy rozmawiali o tym dużo szybciej. A co do tego budynku kiedyś tam byliśmy, robiliśmy zdjęcia, ale po co w ogóle takie głupoty gadać."

Radny Pan Jacek Łeszega.

„My na ul. 1 Maja szykujemy izbę regionalną, jest już praktycznie na ukończeniu i chcielibyśmy przekształcić jak najszybciej w muzeum regionalne. I mam pytanie czy nie będzie się to gryzło."

Starosta Pan Marek Andruch.

„Myślę, że to jest do dogadania między mną a burmistrzem, między nami a gmina. Nie widzę żadnego problemu żeby wzmocnić całą ta imprezę. Uważam, że bazę którą my mamy, mamy lepszą i możliwości działania są naprawdę ciekawe. A ja się absolutnie nie odżegnuje od współpracy z gminą."

Radny Pan Jacek Łeszega.

„Później trzeba będzie to utrzymywać. Są koncepcje tego utrzymania?"

Starosta Pan Marek Andruch.

„Panie Jacku, będziemy to liczyli, zastanawiali się kto będzie ewentualnie potem mógł to prowadzić. Bo niekoniecznie my to musimy prowadzić, może inne podmioty będą to robić. Ważna jest sama idea, a ryzyko zawsze jest. „

Radny Pan Krzysztof Gąsior – „przetarg będzie na tą koncepcję?"

Starosta Pan Marek Andruch.

„Nie, oczywiście że nie. Myśmy się rozeznawali kto takie rzeczy robi, za jaką cenę , szacowaliśmy rynek i na bazie tego szacunku taka kwota nie inna i teraz normalnie, jeszcze jedno, ponieważ chcemy te pieniądze odzyskać, więc będzie to

robione z zasadami podkarpackimi. Więc pójdzie to na BIP Marszałka Województwa i każdy kto będzie chciał przystąpić to przystąpi po prostu."

Radny Pan Andrzej Lenart.

„Odnośnie tego co tu powiedział Pan Łeszega okazuje się, e ten produkt turystyczny, który tworzy gmina, to się wpisuje w ta koncepcję. Bo tych produktów tworzonych będzie więcej."

Przewodniczący Rady Pan Ryszard Urban.

„Przedmiotem dzisiejszych naszych rozważań jest sama koncepcja, a tu wchodzicie Panowie już w szczegóły. Nie wyobrażam sobie, że to miałyby być jakieś różne twory i dzieliłoby się je na gminę czy na powiat. To ma być bieszczadzki i wszystkie rzeczy, które maja tworzyć to Centrum i spowodować taki efekt do jakiego zmierzamy, to jak najbardziej jest zasadne aby rozmawiać, poprawiać, tworzyć, uzupełniać. Chodzi o ideę. Państwo Radni dzisiaj stoicie przed decyzją czy poprzeć tą ideę czy nie poprzeć i będziecie Państwo mogli to zrobić poprzez podniesienie ręki. Czy Państwo Radni mają jeszcze jakieś pytania w tej sprawie?"

Przewodniczący odczytał projekt uchwały , po czym przystąpiono do głosowania. Udział w głosowaniu wzięło 13 radnych. 12 głosów „za", 1 głos „wstrzymujący". Uchwała została podjęta. Uchwała w załączeniu.

Ad. 5. 2), 3)

Przewodniczący Rady Pan Ryszard Urban.

„Proszę Państwa przechodzimy do kolejnego projektu uchwały:
przejęcia na własność Powiatu Bieszczadzkiego nieruchomości Skarbu Państwa, położonej w miejscowości Zatwarnica, gmina Lutowiska.

Głos zabrała Kierownik Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Pani Irena Krzywowiąza.

„Aby było łatwiej to pokazać, to przedstawię od razu dwie uchwały przejęcia gruntów Skarbu Państwa na rzecz Powiatu. I przedstawię to na mapie."

Pani Kierownik obrazowo w formie slajdów przedstawiła projekty uchwał:

1) przejęcia na własność Powiatu Bieszczadzkiego nieruchomości Skarbu Państwa, położonej w miejscowości Zatwarnica, gmina Lutowiska,
2) przejęcia na własność Powiatu Bieszczadzkiego nieruchomości Skarbu Państwa, położonej w miejscowości Czarna Górna, gmina Czarna,

„To są dwie działki Skarbu Państwa, one nie leżą przy naszej drodze powiatowej, to jest droga gminna, we wsi Zatwarnica. To jest ok 3 ha 92 ary, tyle mamy zamiar przejąć na rzecz Powiatu Bieszczadzkiego od Skarbu Państwa jeżeli nam się uda, mamy przygotowaną uchwałę.
Następne działki są we wsi Czarna Górna, leżą przy drodze wojewódzkiej, łącznie 1,09 ha. Są to działki uzyskane z Nadleśnictwa Lutowiska.
Te dwie uchwały przejęcia gruntów od Skarbu Państwa na rzecz Powiatu."
Przewodniczący Rady Pan Ryszard Urban.
Proszę o opinie Komisję Budżetową w tej sprawie."

Przewodniczący Komisji Budżetowej Pan Andrzej Lenart.
„Opinia Komisji jest pozytywna."

Przewodniczący odczytał projekt uchwały , po czym przystąpiono do głosowania. Udział w głosowaniu wzięło 13 radnych. Uchwała została podjęta jednogłośnie. Uchwała w załączeniu.

Następnie Przewodniczący odczytał projekt następnej uchwały , po czym przystąpiono do głosowania. Udział w głosowaniu wzięło 12 radnych. Uchwała została podjęta jednogłośnie. Uchwała w załączeniu.

Przewodniczący Rady Pan Ryszard Urban.

„A teraz prosiłbym o ten drugi blok uchwał związanych z już nie przejęciem na własność, ale nieodpłatnego przejęcia gruntów zajętych pod drogę powiatową."

Ad. 5. 4), 5), 6)

Następne projekty uchwał obrazowo w formie slajdów przedstawiła Kierownik Wydziału Geodezji.

„Są to 3 uchwały związane z uregulowaniem stanu prawnego naszych dróg powiatowych i w chwili obecnej nie ma możliwości uregulowania tego na drodze administracyjnej poprzez decyzje Wojewody, gdyż to są grunty Agencji Nieruchomości Rolnej. W związku z czym musimy podjąć uchwałę o przyjęciu tych gruntów na rzecz dróg naszych powiatowych w formie darowizny od Agencji Nieruchomości Rolnej. Są to wąskie pasy gruntów wzdłuż dróg powiatowych we wsi Dwernik. Są to z reguły rowy przydrożne, które ułatwią nam regulowanie. Następnie Lutowiska, to jest droga, która prowadzi do Polany. Następna działeczka, to jest Łobozew Dolny. Agencja może to nam dać w formie darowizny, tylko trzeba wystąpić i musi być uchwała. Chcemy uregulować ten stan prawny."

Opinia Komisji Budżetowej jest pozytywna.

Następnie Przewodniczący Rady przeczytał projekty uchwał:

1) nieodpłatnego przejęcia gruntów zajętych pod drogę powiatową w miejscowości Lutowiska (W głosowaniu udział wzięło 12 radnych. Uchwala została podjęta jednogłośnie. Uchwała w załączeniu.)
2) nieodpłatnego przejęcia gruntów zajętych pod drogę powiatową we wsi Dwernik, gmina Lutowiska (W głosowaniu udział wzięło 12 radnych. Uchwala została podjęta jednogłośnie. Uchwała w załączeniu.)
3) nieodpłatnego przejęcia gruntów zajętych pod drogę powiatową w miejscowości Łobozew Dolny, gmina Ustrzyki Dolne (W głosowaniu udział wzięło 12 radnych. Uchwala została podjęta jednogłośnie. Uchwała w załączeniu.)

Ad. 5, pkt 7)

Przewodniczący Rady Pan Ryszard Urban.

„Przechodzimy do kolejnego projektu uchwały: włączenia Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Ustrzykach Dolnych do Zespołu Szkół Licealnych w Ustrzykach Dolnych. W tej sprawie wypowie się Pan Starosta."

Starosta Pan Marek Andruch.

„Ta uchwała jest konsekwencja naszej uchwały z czerwca, była to uchwała intencyjna, która pozwalała nam podjąć te kroki formalne. Wszystkie kroki zostały wykonane i w tym momencie możemy podjąć taką uchwałę."

Opinia Komisji Oświaty była pozytywna.

Głos zabrał Radny Pan Jacek Łeszega.

„Mam jedno pytanie, mówi się, że pracownicy będą mieli zabezpieczoną pracę, przechodzą do Zespołu Szkół Licealnych i nic się nie zmieniło w angażu."

Starosta Pan Marek Andruch.

„Do czego Pan zmierza Panie Jacku? O dyrektora chodzi?"

Radny Pan Jacek Łeszega.

„Ja do niczego nie zmierzam, po prostu pytam."

Starosta Pan Marek Andruch.

„Dyrektor zostanie na tych godzinach co do tej pory, ale jako nie dyrektor. Jeżeli macie jakieś wątpliwości, że można to zrobić, to można to zrobić. Myślicie, że robilibyśmy uchwałę i nie wiedzieli, że można to zrobić? Sprawa prosta, łatwiej jest odwołać dyrektora w trakcie niż na przykład jak wygrał konkurs i powołać go nie na 5 lat a na rok. Jeżeli już rozmawiamy o tym, to Pani Wiceburmistrz doskonale o tym wie, bo rok z nami wspólnie pracowała i wie, ze to Ognisko Pracy Pozaszkolnej funkcjonowało źle i ze w dużej części było to wyrzucanie pieniędzy zbędnie. Dzisiaj włączamy to Ognisko, uważam bardzo racjonalnie, drugim wyjściem jest likwidacja tego Ogniska, a trzecim przekształcenie Ogniska w Zakład Nieedukacyjny. Ale robimy coś takiego aby utrzymać i uważam, że Liceum jest jedną z naszych szkół, które by to przejęło. Zejdziemy z dyrektorskich poborów, zejdziemy z jeszcze jednych poborów etatowych i przeznaczymy rocznie 60 tys. na funkcjonowanie Ogniska. Do maja nie można złożyć wypowiedzenia, bo tak jest wymóg kadrowy, ale w maju wypowiedzenia pójdą. Jeżeli natomiast chodzi o Bandanki, to my zabezpieczymy, proszę się nie obawiać, tak że będą spokojnie funkcjonować."

Następnie Przewodniczący odczytał projekt uchwały , po czym przystąpiono do głosowania. Udział w głosowaniu wzięło 13 radnych. Uchwała została podjęta jednogłośnie. Uchwała w załączeniu.

Ad. 5 pkt 8)

Przewodniczący Rady Pan Ryszard Urban.

„Zgodnie z poprawionym porządkiem obrad przechodzimy do punku następnego: określenia zadań na które przeznacza się środki Państwowego Funduszu

Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w planie finansowym dla Powiatu Bieszczadzkiego na 2016 r."

Głos zabrała Kierownik Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Pani Magdalena Wojtasik.

„Przekazany Państwu projekt zmian do uchwały dotyczącej określenia zadań na które przeznacza się środki PFRON w planie finansowym dla Powiatu Bieszczadzkiego na 2016 r. zakłada przesunięcia z zadań, na których środki nie zostały w pełni wykorzystane na zadanie dofinansowanie zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze, ogólna kwota przesunięć wynosi 20 423 zł.

Na która składają się:

1) finansowanie wydatków na instrumenty lub usługi rynku pracy oraz finansowanie kosztów szkolenia i przekwalifikowania zawodowego osób niepełnosprawnych – kwota 7 300,00 zł.
2) dofinansowanie uczestnictwa osób niepełnosprawnych i ich opiekunów w turnusach rehabilitacyjnych – osoby dorosłe – kwota 522,00 zł.
3) dofinansowanie uczestnictwa osób niepełnosprawnych i ich opiekunów w turnusach rehabilitacyjnych – dzieci – kwota 3 901,00 zł.
4) dofinansowanie zaopatrzenia w sprzęt rehabilitacyjny – dzieci – 1 000,00
5) dofinansowanie zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze - dzieci – 4 000,00
6) likwidacja barier architektonicznych – 3 000,00
7) likwidacja barier technicznych – dorośli – 700,00

Proponowane przesunięcie środków wiąże się z aktualnymi potrzebami świadczeniobiorców PCPR na zadaniu przedmioty ortopedyczne i pomocnicze.

Decyzją Zarządu Głównego PFRON w Warszawie na 2015 r. Powiat Bieszczadzki otrzymał środki w wysokości 772 845 zł. z czego kwota 591 840 zł. została przeznaczona przez PFRON na dofinansowanie kosztów działania warsztatów terapii zajęciowej.

Pozostałe środki tj. kwota 181 005,00 podzielone zostały na określone zadania należące do właściwości powiatu. Podział środków został omawiany na

wspólnym spotkaniu komisji zdrowia, komisji budżetowej i powiatowej społecznej radzie ds. osób niepełnosprawnych. Podział środków na poszczególne zadania został przedstawiony na Zarządzie. Propozycja podziału wygląda tak jak w przesłanym Państwu projekcie uchwały."

Przewodniczący Komisji Zdrowia stwierdził, że opinia Komisji jest pozytywna.

Przewodniczący odczytał projekt uchwały , po czym przystąpiono do głosowania. Udział w głosowaniu wzięło 13 radnych. Uchwała została podjęta jednogłośnie. Uchwała w załączeniu.

Przewodniczący Rady Pan Ryszard Urban.

„Pozwólcie Państwo, że powiem jeszcze dwa zdania na temat tych środków, o których będziemy mówić, w przyszłym roku. Chciałbym zasygnalizować następującą rzecz. Na Komisję poprosiłem Dyrektora Krytej Pływalni Delfin Pana Kazimierza Matwieja, który złożył wniosek w sprawie dofinansowania. Wniosek dotyczy dofinansowania wanny z hydromasażem, Pan Przewodniczący mówił, że byłby to jedyny sprzęt na terenie powiatu bieszczadzkiego, który służyłby dla osób niepełnosprawnych i my się zajmiemy tym w przyszłym roku. Myśmy wszyscy na Komisji byli zgodni, że środki, o które Pan Dyrektor występuje, nie uzyska tych środków, ponieważ byłaby to połowa wszystkich środków. Szukaliśmy rozwiązań, bo idea jest dobra, pomysł jest dobry, chodzi o to, że gdybyście Państwo wiedzieli gdzie jest możliwość zdobycia środków na ten pomysł, to zachęcamy do współpracy aby na naszej krytej pływalni w Ustrzykach pojawił się taki specjalistyczny sprzęt. I dla ludzi niepełnosprawnych, bo w niektóre dni byłoby to nieodpłatnie dla niektórych osób niepełnosprawnych, a w inne dni aby wszyscy korzystający z krytej pływalni mogli też korzystać w ramach biletów, które będą wykupywać. Na pewno wzmocni to atrakcyjność naszej krytej pływalni i być może poprawi jej rentowność."

Ad. 6

Przewodniczący Rady Pan Ryszard Urban.

„Przechodzimy do pkt 6 poprawionego porządku obrad: Informacja z działalności Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Ustrzykach Dolnych."

Głos zabrała Dyrektor SP ZOZ Pani Ewa Sudoł.

„Szanowni Państwo, ponieważ już Pan Starosta wspomniał o tym, że służba zdrowia stoi przed dużymi zmianami. Tak naprawdę do końca jakie te zmiany będą, to nikt z nas nie wie. Pojawiły się projekty ustaw, projekty rozporządzeń, które są planowane do realizacji w 2017 r. od 1 lipca, ale czy do końca one będą tak wyglądały jak wyglądają w tej chwili, to tego też nie wiemy. W związku z tym, że Państwo wiecie jaka jest kondycja finansowa szpitala, spotkaliśmy się z Komisją Budżetową kilka dni temu, więc część radnych ma wiedzę na temat szpitala. Powiem tak, ponieważ szpital nie ma możliwości za bardzo dodatkowego pozyskiwania środków finansowych z innych źródeł, zostaje mu praktycznie kontrakt. Ten kontrakt jest ustalany na podstawie wykonania z roku poprzedniego. Więc na ten rok był przewidziany ponad 600 tys. niższy niż w roku 2015. To też powoduje, że siłą rzeczy, strata na działalności będzie w wysokości 600 kilkadziesiąt tysięcy, mówię o stracie netto, czyli po odjęciu środków amortyzacji. Na dzień 30 października po zaksięgowaniu, jeszcze być może nie wszystkie faktury mamy zaksięgowane, bo mieliśmy w systemie informatycznym jakiś błąd, że nie mogli sobie informatycy z tym poradzić, to trwało dwa tygodnie, tak że na dzień 31 października, strata netto wynosi 664 tys. Do końca roku w sytuacji gdyby się udało, że nam zapłaci fundusz za nadwykonania no to planuję, że ta strata może się zmniejszyć do ok. 440 tys. Nadwykonań mamy więcej jak 200 tys. ale już nie liczę, że zapłacą całość, ale część nam fundusz zapłaci, no to niechby nam się ta kwota zmniejszyła do 400 paru tys. Nadwykonań z samej tylko rehabilitacji na koniec rehabilitacji mamy 343 tys. Jeżeli chodzi o oddziały, o szpital no to nadwykonań mamy na 190 tys. na dzień dzisiejszy. To sa realne pieniądze, to się cały czas zmienia i jeżeli chodzi o specjalistykę, o poradnie, one raczej idą tak jak jest zaplanowane. Jeżeli chodzi o pieniądze z Izby Przyjęć i pieniądze z Ratownictwa Medycznego to tam mamy ryczałtem określone raz w roku i ta kwota jest płacona co miesiąc jednakowa. Jeżeli chodzi o Izbę Przyjęć to nie do końca jest jednakowa, bo Izba Przyjęć jest liczona od ilości. Największą wagę jeżeli chodzi o pieniądze na Izbie Przyjęć stanowią pacjenci, którzy przyjeżdżają na nasza Izbę Przyjęć przewożeni przez karetki P, którzy są dalej jak gdyby transportowani do innego szpitala. Jest to trochę taka paranoja systemowa, ze tak

powiem, ze pacjent, który do nas przyjeżdża na Izbę Przyjęć, na przykład z udarem mózgu, jeżeli jest to karetka wysłana bez lekarza, to wtedy on zamiast od razu jechać do Sanoka, to u nas muszą mu zostać przeprowadzone badania, pomimo tego, że neurolog stwierdzi, że jest to na przykład udar i moja karetka wtedy transportowa, a już nie systemowa wiezie tego człowieka do Sanoka, czy do najbliższego szpitala neurologicznego, który go przyjmie. I liczba tych pacjentów właśnie wywiezionych z naszej Izby Przyjęć stanowi jak gdyby o wysokości tego ryczałtu. Natomiast dla nas to stanowi duże koszty, bo najbliższe szpitale specjalistyczne to są Sanok, potem mamy Brzozów i Rzeszów, no to do samego Rzeszowa jest 120 km, więc koszty z tym ponoszone są bardzo wysokie. I tak na dobrą sprawę w sytuacji, gdy byśmy chcieli zwiększyć liczbę tych wyjeżdżających pacjentów do szpitali specjalistycznych przy jednakowej stawce bazowej, którą określa dyrektor NFZ, my byśmy byli coraz bardziej na wyniku ujemnym. Po prostu koszty transportowe by nas zjadły."

Przewodniczący Rady poprosił Panią Dyrektor o nie wgłębianie się w szczegóły i o przekazanie informacji bardziej ogólnie. Pan Przewodniczący zapytał Panią Dyrektor o nadwykonania. Czy te nadwykonania, czy tu chodzi o nadwykonania, które są ponad budżet.

„Z doświadczeń lat poprzednich płacono nam te nadwykonania, dlatego uważam, ze pomimo tego, że one nam robią jakieś koszty, to warto zaryzykować z tego tytułu, że nawet gdyby nam 50 % zapłacili, to i tak mamy pieniądze. Największą kwotę w kosztach szpitala stanowią wynagrodzenia. I te wynagrodzenia powodują, że czy szpital, czy oddział ma pacjentów czy nie, to i tak te koszty są ponoszone. W związku z tym uważam, ze należy robić nadwykonania licząc, że nam zapłacą albo przynajmniej połowę. A poza tym to jest też dla funduszu sygnał, że coś się w szpitalu dzieje. Za ostatnie miesiące, pacjentów mieliśmy dużo na chirurgii, może dlatego też, że się nowy lekarz chirurg pojawił, mamy plan 1930 pkt miesięcznie, a zrobiona była chirurgia na 2900. To jest o 1000 więcej. Proszę zobaczyć jakie są możliwości tego oddziału aby zrobić dużo więcej, gdy jest jakiś dodatkowy lekarz. Bo w tej chwili mamy na chirurgii 2 lekarzy, w tym jeden specjalista plus 1 z I plus

na oddziale ortopedycznym lekarz w trakcie specjalizacji i dojeżdżający lekarz specjalista ortopeda."

Przewodniczący Rady Pan Ryszard Urban.

To co Pani Dyrektor mówi to jest jeszcze z jednego punktu bardzo ważne, ponieważ nam te kontrakty zabrali, myśmy z Panem Starosta zaraz byli na rozmowach w sprawie przywrócenia tych kontraktów. Ale oczywiście czynnikiem od którego można zacząć rozmowę jest to aby pokazać nadwykonania.

Dyrektor SP ZOZ Pani Ewa Sudoł.

„Proszę Państwa, w ciągu tego roku, przez te 10 miesięcy, co się wydarzyło. Sytuacja kadrowa w szpitalu jeżeli chodzi o lekarzy, to wszyscy Państwo wiedzą, że tych lekarzy jest za mało i jeszcze była taka sytuacja, że odchodził od nas lekarz internista, który stanowił podwaliny zespołu internistycznego, więc w pewnym momencie mieliśmy taką sytuację, że oddział prawie by nam się zamknął gdyby nie jakieś szczęście, że mi się udało zatrudnić ordynator obecną, niesamowicie dobrą lekarkę, o czym chyba wszyscy już wiedzą i od razu widać na internie, że ta interna zaczęła w jakiś sposób działać. I to jest bardzo istotne. Jeszcze na internę żeśmy zabezpieczyli jeszcze jednego lekarza. Przyszedł do nas doktor Dębek na ginekologię, więc jest też wzmocniona ginekologia. Przyszedł do nas lekarz chirurg, którego mi się z Jasła udało pozyskać. Jest to chirurg specjalista chirurgii ogólnej w trakcie specjalizacji jeszcze z ortopedii dodatkowo. Ten doktor nas wspomagał w sytuacji, gdy na chirurgii miałam sytuację podbramkową kiedy mi dwóch lekarzy złożyło wniosek o urlop i ani jeden ani drugi nie chciał zrezygnować, został tylko doktor Skiba. W trakcie tych 11 miesięcy miałam kilka takich sytuacji podbramkowych. Lekarz się sprawdził, dogaduje się z lekarzami, którzy tu pracują i od 1 grudnia już ten lekarz, w piątek będzie również przyjmował w Poradni Chirurgicznej. W piątek zawsze mieliśmy poradnie chirurgiczna zamkniętą. A to nam generowało koszty, bo ci ludzie trafiali na izbę. A tego typu rzeczy, co się dzieje chirurgiczne na izbie one są bardzo mało wycenione na izbie, natomiast w poradni są dosyć dobrze wycenione i bardziej się opłaca tego człowieka załatwić w poradni niż brać go na izbę. To znajdzie również odzwierciedlenie w liczbie pacjentów, którzy będą na tej chirurgii operowani, ponieważ lekarz jest bardzo lubiany, wszyscy maja o nim dobre zdanie. Dodatkowo jeszcze udało nam się, od 1 stycznia

będzie jeszcze jedna lekarka w przychodni, kardiolog w trakcie specjalizacji. A oprócz doktora Ejsmonda, który jest w poradni kardiologicznej, to jest jeszcze doktor Dopartowa dwa razy w miesiącu, też przyjmuje w poradni. Tak że może doktor Dopartową z czasem też namówimy żeby mogła na więcej godzin przyjść. Powoli udaje nam się kilka osób pozyskiwać. W dobie kiedy tych lekarzy jest bardzo mało, jest to bardzo trudna sprawa i właściwie od tego jakich lekarzy pozyskamy i kogo nam się uda pozyskać to na tym dopiero możemy budować jakie oddziały w szpitalu będą. W strategiach proszę Państwa możemy sobie napisać wszystko, ale jeżeli lekarzy nie będziemy mieli to nic nie zrobimy. Trudno jest zdobyć lekarzy aby przyszli do nas, bo my jesteśmy na końcu świata, taka jest prawda. W tej chwili czynimy próby żebyśmy dostali akredytację oddział wewnętrzny na miejsca specjalizacyjne dla lekarzy internistów. Spełniamy wszystkie warunki, mamy na odpowiednią liczbę pacjentów, co to daje, daje to to, że na 5 lat dostajemy lekarza, który robi u nas specjalizację, który nas wspomaga i jest nadzieja, że może zostać. A ze miejsca specjalizacyjne internistów były w różnych miejscach rozdawane na podkarpaciu, Lesko już od wielu lat to ma, więc myślę, że nie ma powodu żebyśmy my tego nie mieli. Tym bardziej, że mamy panią ordynator, która jest taką bardzo mądrą osobą. Chciałabym proszę Państwa jeszcze na jedną rzecz zwrócić uwagę, nasz stan techniczny szpitala nie spełnia wielu standardów, które są określone w Rozporządzeniu Ministra Zdrowia i chciałabym trochę więcej na ten temat powiedzieć, bo to warunkuje jak szpital będzie wyglądał i jak dużą kwotę my musimy mieć przeznaczoną na to żeby ten szpital zrobić zgodnie ze standardami, czyli żeby go wyremontować. Poza standardami, jaki jest problem ocieplenia i modernizacji. Jesteśmy z Panem Starostą w trakcie opracowywania audytu na szpital, mam nadzieję, że nam się uda pozyskać pieniądze na szpital. To byłaby dla szpitala ogromna ulga z tego tytułu, że koszty energii i gazu, to jest ok. 500 tys. rocznie na to wydajemy. Gdybyśmy tylko, tak jak mówił ten pan od audytu przez połowę jeżeli chodzi o gaz, no to już mamy oszczędności 50%, czyli 100 tys. w skali roku. Ja w tej chwili robię działania takie, które mają za zadanie aby zmniejszyć koszty na ile jest to możliwe. Nie zawsze to się udaje, natomiast staram się to robić w taki sposób, żeby ludzi, którzy odchodzą zabezpieczyć ich w jakieś środki do życia, czyli albo ktoś na emeryturę wcześniejsza albo na zasiłek przedemerytalny albo ma ktoś możliwość przejścia na rentę i w ten sposób od początku roku odeszło

już 12 osób, jeszcze na koniec grudnia odejdzie 2 osoby z działu technicznego. Ja się dogadałam z tymi ludźmi, że będą tak odchodzić, bo ja też nie mogę się rzucić, że w jednym roku pozbędziemy się 30 osób, ponieważ koszty odpraw zrujnowałyby budżet taki jaki jest. Dlatego muszę to robić systematycznie, nie więcej niż po jednej dwie osobie miesięcznie, bo muszę popłacić odprawy. Jakieś tam ekwiwalenty za nie wykorzystany urlop, a tych urlopów niewykorzystanych na niektórych oddziałach jest bardzo dużo, niektórzy mają po dwa, trzy lata urlopy niewykorzystane. To też są jakieś koszty. Ktoś mnie pyta, czego nie zwalniasz szybciej? Bo po prostu nie dam rady finansowo. Takie są uwarunkowania. Do końca 2017 r. planuje zmniejszyć zatrudnienie o ok. 20 osób. Myślę, że jakieś trzydzieści parę osób będzie zmniejszone zatrudnienie. Albo do 200 zejdziemy albo blisko 200, bo jak przyszłam było 234 osoby. I to są jakieś tam określone korzyści, że te koszty będą mniejsze. Na przykład październik jeżeli chodzi o bilans kosztów do przychodów, no już mamy wyższe przychody niż koszty razem z amortyzacją. Czyli to jest możliwe, ale to zależy od wykonania w danym miesiącu. Wiecie, że z pacjentami to jest tak, jesienne miesiące to interna i chirurgia nam się po prostu wylewa, a w letnich miesiącach mamy niewykonanie, bo nikt się nie chce kłaść na te oddziały latem. Do tego jeszcze, ponieważ jest to stary budynek, stare urządzenia, stare wyposażenie, to na każdym kroku wszystko się rwie. Żeby cokolwiek robić to trzeba mieć przynajmniej pieniądze na materiały. Udało mi się w tym roku pozyskać i że tak powiem, wykonanie pewnych robót przez sponsorów, że mi to zrobili niektórzy przedsiębiorcy za darmo. Jak koszt takich robót wyszacowałam na ok. 100 tys. zł ale myślę, że oszacowałam bardzo delikatnie, rozbiórka piwnicy plus utwardzenie i nawiezienie tłucznia na to miejsce i zrobienie tam parkingu, to na pewno kosztowało więcej niż ja sobie to wyszacowałam. W taki sam podobny sposób zrobiłam podjazd. Udało nam się również pozyskać w formie finansowej darowizny. Część z tego przeznaczyliśmy na zakup środków trwałych, to kupiliśmy lampę do RTG, która kosztuje 40 tys. Ale takich dziur w tym szpitalu jest bardzo dużo. Jest jeszcze jedna bardzo ważna rzecz, która mi sen z oczu spędza, jest to, że do końca roku w programie naprawczym, napisanym jeszcze przez poprzednich dyrektorów, mamy wykonać mnóstwo rzeczy, których nie wykonamy, bo nie mamy pieniędzy. Powiem tylko podstawowe rzeczy, które trzeba zrobić, na pewno blok operacyjny i dostosowanie, to jest praktycznie budowa nowego bloku.

Ale jest to osobny temat. Następna sprawa to jest przebudowa, przemodelowanie oddziału dziecięcego, bo tam też nie spełniamy standardów. Ja dla Pana Starosty przygotowałam taki program swój restrukturyzacji, który troszeczkę w inny sposób podchodzi do dalszej przyszłości. Może nie tyle ja robię strategię rozwoju tak jak firma, która będzie robić dla powiatu, co pokazuje co jest w tej chwili w szpitalu, co mówi prawo, jakie są koszty i na co ewentualnie możemy sobie pozwolić, jakie mamy w tej chwili, przepisy prawa. Oddział dziecięcy nie spełnia standardów, oddział ginekologiczny i część położnicza nie spełnia standardów, oddział chirurgiczny nie spełnia standardów, oddział rehabilitacyjny, tam jest taka część, która też nie spełnia standardów. Przy czym skala tego jest dosyć spora. Izba przyjęć praktycznie żadnych standardów nie spełnia, jest do przebudowy. Dlatego teraz w grudniu, dzięki pieniądzom z gminy będziemy małą część robić zgodnie z tym projektem, który został zrobiony. Ale jest to naprawdę mała część, aby dostosować aby stało się to bezpieczne. Do tego konieczność przebudowy sterylizacji, właściwie całkowicie, bo uznano że trzeba ja u nas według innych standardów przebudować. Są jakieś próby obejścia tego, może nam się to uda, ale niemniej jednak trzeba pieniądze wydać. Bo bez względu na to czy będą oddziały zabiegowe czy nie sterylizacja w szpitalu musi być. I urządzenia do sterylizacji też. Aby zakupić te urządzenia to jest wartość od 150, 260 przy założeniu, że oddziały zabiegowe zostają. Zakup tego jest o tyle istotny, bo nowe urządzenia zużywają o ¼ energii niż te stare. Następna sprawa, co można ewentualnie zrobić, co nam mówi nowa ustawa. Nowa ustawa mówi, że do sieci wejdą szpitale mają oddziały pediatryczne, wewnętrzne, chirurgiczne, położnicze. Szpital z tymi oddziałami wchodzi do sieci. Przy czym w rozporządzeniu projektowanym do tej ustawy jest zapisane, że żeby wejść do sieci, to nie musi być tych 4 oddziałów podstawowych, że może być tylko dwa wymienione z tych oddziałów. Taka jest możliwość. Następna rzecz zapisana w ustawie, że dla szpitali, które wejdą do sieci jest gwarantowana tzw. kwota ryczałtowa dla szpitali pierwszej referencyjności, czyli szpitali powiatowych dla tych 4 oddziałów co wymieniłam. Czyli ta kwota ryczałtowa ustalana na podstawie wykonania 2015 r., czyli u nas najniższa, którą mieliśmy dotychczas. Oddział rehabilitacji, tak jak u nas, już musielibyśmy startować do konkursu. Każdy inny oddział, który chcielibyśmy powołać do życia też już musimy startować w konkursie. Rozważamy różne warianty. Ja na razie

mówię jakie warianty można zrobić, żeby Państwo nie odebrali, że my już coś tam postanowiliśmy, tylko mówię jakie warianty mogą być brane pod uwagę biorąc to jaka jest mapa potrzeb zdrowotnych województwa podkarpackiego. Na pewno brakuje rehabilitacji kardiologicznej, do tego są kolejki, a wszystko spowodowane jest tym, że chory musi do 54 dni trafić na rehabilitację kardiologiczną. Co się z tym wiąże, dobrze byłoby mieć taką rehabilitację, bo na pewno fundusz by podpisał z nami umowę pod warunkiem, że spełnimy kryteria, które są zawarte w rozporządzeniu w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu rehabilitacji leczniczej. I te kryteria nie są takie drastyczne abyśmy nie mogli ich przejść. Największą przeszkoda jest zakupienie sprzętu, bo tam wchodzi dodatkowy sprzęt. Dzisiejsze przepisy, bo my cały czas bazujemy na przepisach, które są, a zmiana do ustawy, to jest tylko zmiana do ustawy i ona się odwołuje do przepisów, które w tej chwili obowiązują. Więc na etapie dzisiejszych przepisów my byśmy musieli niektóre urządzenia zdublować, ponieważ fundusz, jeżeli chodzi o pododdziały on już czegoś takiego nie uznaje. On uznaje oddział. Ja myślałam, że możemy sobie zrobić w ramach rehabilitacji ogólnoustrojowej zrobić jeszcze dodatkowo pododdział kardiologiczne. Tak nie można. Trzeba niestety te dwie rzeczy jak gdyby osobno kontraktować. I teraz jest tego typu sytuacja, że dam dla przykładu, stawka za osobo dzień rehabilitacji ogólnoustrojowej, czyli taką jaką my mamy wynosi 110 zł, jeżeli chodzi o rehabilitację kardiologiczną dla pacjentów najbardziej chorych ta stawka wynosi 160 zł. Takich pacjentów jest bardzo mało. Częściej występują pacjenci pierwszej kategorii za którą my dostawalibyśmy stawkę za osobodzień 115 zł, czyli niewiele więcej niż przy ogólnoustrojowej i tzw. drugiej kategorii 90 zł, czyli jeszcze mniej niż przy ogólnoustrojowej. Bazując na tych stawkach gdybyśmy chcieli zwiększyć tylko o 10 osób no to wtedy ten pododdział nie mógłby istnieć jako oddział, bo o tyle możemy zwiększyć w ramach tej infrastruktury, którą mamy, bo oddział liczy 30 łóżek, nie ma możliwości zwiększenia tych łóżek na tym oddziale co jest w tej chwili, na tym piętrze, no to koszty lekarzy tj. ¼ etatu kardiologa i ¼ etatu rehabilitanta czy to jest dla 10 czy 20 osób. Żeby to się z punktu widzenia ekonomicznego opłacało to lepiej by było założyć oddział na 30 osób ogólnoutrojowych i na 30 osób kardiologicznych. Tylko pytanie, czy na tyle by się zgodził by się fundusz i czy na tyle my znaleźlibyśmy pacjentów."

Przewodniczący Rady Pan Ryszard Urban.

„Mówimy o bardzo ważnych rzeczach i mamy problem ze skracaniem tego, ale z drugiej strony czekaliśmy długo na Panią Dyrektor. Mam propozycję zmiany, Pani Dyrektor to co najważniejsze, to nam powiedziała, może Radni mają jakieś pytania. Proponuję drugą część przeznaczyć na pytania ze strony Radnych, żeby mieli możliwość zapytania dzisiaj o to co im leży na sercu i proszę o zadawanie pytań Pani Dyrektor."

Radny Pan Krzysztof Gąsior.

„Słyszymy, że Pani Dyrektor ma pomysły, myślę że aby spełnić wymogi ustawowe, to Pani Dyrektor przygotuje taki program naprawczy, który przedstawi organowi prowadzącemu aby była sprawa jasna co Pani zamierza, bo słyszeliśmy na Komisji i teraz, że są jakieś pomysły, zmiany. A taki program w związku z tym, że była strata, trzeba w związku z tym taki program zrobić. Trochę się spóźniamy co do ustawy, ale nie ma sankcji. Mam jeszcze jedno pytanie do Pana Starosty, czy pokrycie tego ujemnego wyniku to zawsze by coś szpitalowi pomagało. Ja wiem, że jest czas jeszcze, ale w uchwale budżetowej też nie widzę zapisu, w którym pokryjemy ten ujemny wynik finansowy, może by się lepiej żyło, Pani Dyrektor by wiedziała, że dostanie.

Ewa Sudoł.

„Ale ja taki program robię, tylko ja robię w innym ujęciu niż będzie to robić powiat."

Starosta Pan Marek Andruch.

„Po pierwsze Panie Starosto to nie jest tak, że my jesteśmy zobowiązani. Ten program naprawczy będzie nas obowiązywał dopiero od przyszłego roku. Ustawa, która weszła obliguje nas do zrobienia tego za rok 2016 pierwsze, a płacenia za następny rok po raz pierwszy. Ale ja chciałbym o innych rzeczach mówić, bardzo poważnych. Powiem wszystko co mam do powiedzenia, trzeba mówić prawdę. Nie mamy czasu, pieniądze będą rozdane do marca, musimy do marca złożyć wnioski na pieniądze. Musimy wiedzieć na co składamy te wnioski i dlaczego składamy te wnioski. Pani Dyrektor postawiła dylemat blok operacyjny albo coś innego. Jeżeli wybieramy opcję, utrzymujemy szpital taki jak dzisiaj jest, to jedyna rzeczą, na którą będziemy w stanie przeznaczyć te pieniądze to będzie blok operacyjny. Damy

kilkanaście milionów na blok operacyjny, pozostała rzecz pozostaje w takiej samej formie jak dzisiaj jest. Należy zadać podstawowe pytanie, czy ten blok operacyjny, który sobie wybudujemy za 12 czy 13 mln jest potrzebny tej grupie ludzi, która tu mieszka. Jest potrzebny, ale czy nas na to stać, ile on osób obsłuży w ciągu roku, czy lekarze, którzy tutaj są w pełni z niego skorzystają. Bo może być tak, że wydamy miliony złoty, do tego dopłacać na pewno będziemy, to nie ulega żadnej wątpliwości. Musimy sobie zadać pytanie jaki ten szpital ma być i to musimy już dzisiaj zadać sobie to pytanie, a nie jutro czy pojutrze. Ja się starałem, Zarząd się starał, robić wszystko aby ten szpital oszczędzić maksymalnie. Porozumienia dawały możliwość utrzymania tego szpitala w takim skutku, w jakim on dzisiaj funkcjonuje. Dlaczego z tym Nowym Szpitalem te rozmowy zawiesiliśmy? Z dwóch powodów, jesteśmy w trakcie tworzenia sieci szpitali, jesteśmy w trakcie ustalania nowego finansowania, więc w tym momencie wprowadzanie prywatnego podmiotu w sytuacji gdy są takie a nie inne tendencje, to byłoby nieodpowiedzialnością. Po drugie, pojawiła się nowa przesłanka, mianowicie ten Nowy Szpital zawiesił, a potem zlikwidował szpital w Krośnie Odrzańskim. A wiec w tym momencie kiedy pojawiły się takie informacje trudno podejmować jakiekolwiek decyzje. Nie zrywamy rozmów, ale zawieszamy rozmowy, nie ma warunków w tej chwili do tego żeby z tym Nowym Szpitalem współpracować. Aczkolwiek uważam, że w innej sytuacji to rozwiązanie byłoby dobre."

Przewodniczący Rady Pan Ryszard Urban.

„Jeszcze jedno pozwolę sobie dorzucić, a mianowicie powodem też było to, że propozycja Nowego Szpitala dla nas dotycząca czynszu dzierżawnego, inwestycji w szpitalu zmieniła się w ostatnim okresie drastycznie na niekorzyść dla nas. To były warunki nie do przyjęcia, dla mnie osobiście."

Starosta Pan Marek Andruch.

„Ja rozumiem, że te warunki, które oni postawili były warunki wyjściowe do negocjacji. Myśmy negocjacji nie podjęli, myślę ze coś byśmy wyciągnęli, ale w tych warunkach jakie dzisiaj są nie ma sensu i nie ma dobrej aury aby o tym w ogóle dzisiaj rozmawiać.

Natomiast to my staniemy naprawdę przed problemem podstawowym, to znaczy jaki szpital możemy tu utrzymać, pod warunkiem, że będzie on ludziom świadczył usługi na poziomie zadawalającym, to jest podstawowa sprawa żeby szpital zabezpieczał na dobrym poziomie te usługi i po drugie na jaki będzie nas stać. Bo to powiat będzie pokrywał wszystkie straty. Trzeba wyliczyć."

Dyrektor SP ZOZ Pani Ewa Sudoł.

„Może ja wejdę w zdanie Staroście, samo zbilansowanie do zera między kosztami i wydatkami nie powoduje, że jest pięknie i ładnie. Koszty ja mogę jeszcze trochę ściąć i to się może zrównać, ale my nie będziemy mieli pieniędzy na tzw. rozwój, na zakup sprzętu, bo sprzęt niektóry mamy z 1995, 96, 97 roku i to za chwilę zacznie się wszystko po prostu psuć. Możliwości inwestycyjne mamy zerowe. A musimy pamiętać, że w końcu musimy zacząć spłacać te wszystkie kredyty, pożyczki. O tym musimy pamiętać."

Starosta Pan Marek Andruch.

„Możemy sobie mówić, że utrzymujemy 4 oddziały itd., ale wszędzie potrzebne będą pieniądze, nie małe pieniądze, ale potężne pieniądze. Musimy zdecydować na co te pieniądze kierujemy."

Radny Pan Krzysztof Gąsior.

„Rozumiem, że w strategii będzie to."

Starosta Pan Marek Andruch.

„Tak, trzeba będzie wybrać i tutaj na sesji przegłosować. Nie uciekniemy od tej odpowiedzialności, bo udawanie, że tak można funkcjonować jak się funkcjonuje dzisiaj, to jest droga do nikąd. Byliśmy u Prezesa NFZ i on oczywiście jest bardzo zainteresowany różnymi sprawami. Jeżeli chodzi o te kwestie restrukturyzacyjne to wydaje mi się, że jesteśmy w stanie sporo rzeczy tutaj załatwić. Natomiast jeżeli chcemy funkcjonować tak jak funkcjonujemy no to będziemy zdani sami na siebie. I druga rzecz jest taka, że dlaczego z nimi rozmawiamy. Bo te dwa szpitale są do siebie komplementarne, są oddalone od siebie na pewnej przestrzeni i można ułożyć tak zakres świadczeń żeby przyzwoicie świadczyć dla Ustrzyk tam, a Ustrzyki też mogłyby świadczyć. To jest dylemat i ten dylemat trzeba rozwiązać

do końca tego roku i wystąpić o środki, bo jeżeli tych środków nie dostaniemy, to tu możemy rozmawiać ile chcemy. Natomiast co do finansowania straty. Ja bym chciał abyśmy finansowali straty w taki sposób, że my te pieniądze damy na inwestycje. Nie na bieżącą działalność. Ja tu się posłużę takim cytatem, który mówił Marszałek w Przemyślu, tam były rozmowy na temat tamtego szpitala ,,jeżeli jest zimno, to do pieca się nie sypie pieniędzy żeby było troszkę cieplej." Pieniądze się przeznacza na modernizację kotła czy czegoś innego i na to trzeba te pieniądze dać. Pani Dyrektor robi bardzo dużo, zaangażowanie jej jest bardzo duże i tego nikt nie można jej odebrać, ale i tak muszą zdecydować te obiektywne przesłanki. My nie możemy to co chcemy, tylko to co my możemy tutaj dla tych ludzi zrobić najlepszego w danym momencie. Od tego nie uciekniemy."

Przewodniczący Rady Pan Ryszard Urban.

,,Czy ktoś z Państwa chciałby jeszcze o coś zapytać? Ja myślę, że my jeszcze do tego tematu wrócimy, pojawi się strategia, o której dzisiaj rozmawialiśmy, temat wróci, nie uciekniemy od niego."

Radny Pan Krzysztof Gąsior.

,,A termin? Kiedy ta strategia ma być?"

Starosta Pan Marek Andruch.

,,Do końca grudnia."

Przewodniczący Rady Pan Ryszard Urban.

,,Czy ktoś z Państwa ma jeszcze jakieś pytania do Pani Dyrektor? Jeżeli nie to przechodzimy do kolejnego pkt 7 obrad: Informacja o stanie bezpieczeństwa sanitarnego Powiatu Bieszczadzkiego."

Głos zabrał Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny Pan Wiktor Fidor.

,,Nadzór nad bezpieczeństwem sanitarnym nakłada ustawa o Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Do końca października wydano 200 decyzji, w tym 24 decyzje administracyjne, 67 rachunkowych, 34 decyzje stwierdzające działalność bezterminową, 17 zatwierdzających warunkowo, wstrzymującą działalność 1, 7 o nieprzydatności środka spożywczego, 11 o braku przydatności wody do spożycia. 33 decyzje warunkowe o przydatności wody do spożycia i 2 decyzje

o nieprzydatności wody do kąpieli. Pobrano 1085 próbek. W 2016 r. wydano dwa wnioski o ukaranie do Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego, 14 zaświadczeń o wpisie do rejestru Zakładu podlegającej Urzędowej Kontroli Organów Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Jeżeli chodzi o bezpieczeństwo epidemiologiczne to do końca października tego roku plasuje się ono na poziomie roku ubiegłego, nie zanotowano zatruć pokarmowych zbiorowych. Nie zanotowano chorób zakaźnych importowanych. Ilość chorób zakaźnych, w tym również gruźlicy i wścieklizny odnotowano na poziomie roku ubiegłego. Realizowane są również programy oświatowe i profilaktyczne. I jeszcze to co miało miejsce odnośnie zatrucia wody, takie określenia do mnie docierały zarówno od mediów jak i mieszkańców, otóż na terenie naszego powiatu to nie miało miejsca. To dotyczyło innego wodociągu zaopatrywanego ze zbiornika solińskiego, a mianowicie wodociągu Polańczyk. Ale to już jest powiat leski. Natomiast wodociąg zaopatrujący ludność powiatu bieszczadzkiego wodociąg Solina – Jawor, tam został przekroczony tylko jeden parametr dotyczący mętności, a ten parametr w żaden sposób nie dyskwalifikuje wody do spożycia. On był przekroczony, ale warunkowe dopuszczenie wody ma prawo sprawdzić Inspektor Sanitarny. Jeżeli Państwo macie jakieś pytania, to ja chętnie na nie odpowiem."

Pytań nie było. Nie było również pytań do pkt 8 i 9. Przewodniczący Rady przeszedł do pkt 10: sprawy różne.

Ad. 10

Przewodniczący Rady Pan Ryszard Urban.

„Mam dwie sprawy. Państwo dostali sms, ale proszono mnie aby przypomnieć, że termin posiedzenia wszystkich Komisji w sprawie budżetu przyszłorocznego został zmieniony ze względów organizacyjnych z 5 na 6 grudnia o godz. 14.00. Druga informacja, to pozwólcie Państwo, że w imieniu „Promyka Nadziei" i pracowników Starostwa, którzy organizują akcję „Szlachetna Paczka" podziękuję za wsparcie. Obydwie akcje dostały wsparcie po 410 zł, ogłaszam to publicznie. Pan Starosta z Wicestarostą już wcześniej dołożyli do akcji „Dar Serca", czyli będzie 510, ale to już zostało przekazane.

Ad. 11

Proszę Państwa, czy ktoś z Państwa Radnych chciałby jeszcze zabrać głos w sprawach różnych? Nie widzę. Zatem dziękuję Państwu za wytrwałość.
Zamykam obrady XXVI Sesji Rady Powiatu Bieszczadzkiego. Dziękuję wszystkim Radnym i zaproszonym Gościom za przybycie. Zamykam posiedzenie XXVI Sesji Rady Powiatu Bieszczadzkiego."

Protokołowała:
Małgorzata Gwarek

Przewodniczący Rady Powiatu

PRZEWODNICZĄCY
RADY
Ryszard Urban